

## ANNA WIŚNIEWSKA

ur. 1942; Kłodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, ulica Narutowicza, ulica Strzelecka, ulica Szczerbowskiego, ulica Szczerbowskiego 9, ulica Strażacka, ulica Nadbystrzycka, ulica Dolna Panny Marii, ulica Lipowa, ulica Przy Krzyżu, Nowa Droga, aleja Piłsudskiego, ulica Godebskiego, dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, mieszkańcy ulicy Szczerbowskiego, piekarnia Henza, tartak przy ulicy Szczerbowskiego, Szkoła Podstawowa nr 13 w Lublinie, Hotel Victoria, Park Ludowy w Lublinie, Bieżeńcy, życie codzienne, magiel, hycel ,pracza ,pani Ławicka, pranie bielizny, handel, sklep Gallux, prace społeczne, rzeka Bystrzyca, wesołe miasteczko, koszary na ulicy Lipowej, kościół powizytkowski, apteka przy ulicy Narutowicza, apteka pana Pryleckiego, sklep pana Mydlarskiego, sklepy przy ulicy Narutowicza, sklep mięsny Społem przy ulicy Narutowicza, pan Respond, profesor Szczerba, edukacja, szkolnictwo, przedszkole pani Papieskiej, I komunія święta, Szkoła Podstawowa Sióstr Urszulanek UR w Lublinie, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej w Lublinie, Liceum TPD w Lublinie, koleżanki szkolne, studniówka, liceum w Milejowie, czas wolny, studia etnograficzne, UMCS, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, studia, nauki pomocnicze etnografii, fotografia, wyjazdy etnograficzne, Koło Naukowe Etnograficzne, Zespół Pieśni i Tańca Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, restauracja Lublinianka, Juwenalia, studencki czas wolny, Kozienalia, Archiwum PSK4, Archiwum Państwowego Szpitala Klinicznego nr 4 w Lublinie, plac Litewski, Miasteczko Akademickie UMCS, Chatka Żaka, kawiarnia Tip-Top, plac Marii Curie-Skłodowskiej, Wydział Humanistyczny UMCS, basen przy ulicy Grottgera, basen przy ulicy Lubomelskiej, lodowisko przy ulicy Grottgera, Kunicka Waleriana, Piec Manfred, Podgórska Maria, Podgórska Barbara, Podgórski Jan, Podgórski Antoni, Reinfuss Roman, Suchodół Władysław, Świdorski Jan, Urban Jan

### Słowo o historii

Jedyne sklepy, które były i które zostały, to były sklepy „Społem” Jak dowiedziałam się, że zmieniają nazwy ulic w ramach tak zwanej dekomunizacji, między innymi ulicę [Jana] Hempla, pomyślałam sobie: „Oj, jacy krótkowzroczni jesteście!” Przecież Hempel, to właśnie on, zasłużył się dla miasta bardzo, organizując tę tak zwaną spółdzielczość i sklepy „Społem” to sprawa właśnie jego i pani [Wandy] Papiewskiej. Szkoda. Moim zdaniem jest to pochopna decyzja, bo Hempel był nawet

zamordowany w czasach „czystki” tam w Moskwie, uważam że pośpieszyli się z tą zmianą. Te same wątpliwości, jakąś niechęć mam do zmiany nazwy ulicy Pierwszej Armii. Ci młodzi ludzie, którzy tam walczyli, w tej Pierwszej Armii, często synowie zesłańców, nie walczyli o komunizm, Związek Radziecki *et cetera*, oni walczyli o Polskę i do Polski chcieli wrócić. To niejednokrotnie była jedyna możliwość dostania się do kraju, bo to nie jest pojedyncza historia. Ja mam w rodzinie zesłańców, mój dziadek, Czesław Niezabitowski, który pracował w delegaturze rządu londyńskiego i mój wuj zostali zesłani. Wujek był daleko, daleko za Kołymą, na północy i do niego nie dotarła wiadomość o tym, że powstaje armia Andersa ani nic, bo nie docierała do tych ludzi. Natomiast do innych, bliżej położonych obozów, wiadomość doszła, jak organizowało się Pierwszą Armię i ilu znam takich ludzi, którzy właśnie z łagrów poszli walczyć. Ale to są moje refleksje, ponieważ książka ma tytuł „Refleksje” więc między innymi takie refleksje mam. Bo tylko się wydaje, że tak łatwo można to wszystko przekreślić! Byłam w Paryżu i patrzę: co, stacja Stalingrad? Nie, niemożliwe, dlaczego oni to zostawili? Bo to jest HISTORIA!

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-01-21, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Transkrypcja</b>	Natalia Boczek
<b>Redakcja</b>	Natalia Boczek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"